

# O pozytywny program polityczny i gospodarczy Polesia

W czasopiśmie „Polesie“ z dn. 18. września b. r., w artykule p. t.: „O pozytywny program polityczny i gospodarczy Polesia“, kreśli p. F. Le-ski, interesujące uwagi na temat stosunków politycznych i gospodarczych Polesia:

Obecne województwo poleskie nie obejmuje całego terenu Polesia geograficznego i etnograficznego. W granicach administracyjnych województwa poleskiego znalazł się obszar, liczący przeszło 36 tysięcy km<sup>2</sup> i zamieszkały przez niespełna 1.140 tys. ludności, a więc przeciętnie na jeden kilometr kwadratowy powierzchni wypada około 34 mieszkańców. Cyfra ta według spisu powszechnego z 1931 roku urasta w powiatach drohickim i prużańskim — zaludnionych najgęściej — do 41 km<sup>2</sup>, natomiast w powiecie łuninieckim, przygranicznym, spada zaledwie do 19 ludzi 1 km<sup>2</sup>. Obszar ten składa się z 36% łąsów, około 20% pastwisk i łąk kwadratowych, z górą 16% nieużytków całkowitych (bagna) i zaledwie 18% użytków rolnych. W poszczególnych powiatach stosunki te wyglądają nieco inaczej i np. w powiecie łuninieckim, jednym z największych pod względem obszaru, tylko 80% (wyraźnie osiem procentów) ogólnej powierzchni nadaje się do uprawy, wskutek czego w tym najrzadziej zaludnionym powiecie przeciętny stosunek ludności do powierzchni uprawnej wynosi 240 ludzi na 1 km<sup>2</sup>, a w niektórych okolicach dochodzi do 300 ludzi na 1 km<sup>2</sup>. Podobnie przedstawia się sytuacja w powiatach stolińskim i koszyrskim, a częściowo również w pińskim i kosowskim.

Całe województwo posiada zaledwie 780 km dróg bitych, a drogi gruntowe w znacznej swojej części w niektórych porach roku są nie do przebycia.

Ponad 80% ludności (912 tysięcy) trudni się rolnictwem, 70% — przemysłem i rzemiosłem, 30% — handlem, przy czym przemysł, rzemiosło i handel są prawie w całości opanowane przez Żydów.

Na całym obszarze istnieje tylko 12 miast i tyleż osiedli o charakterze miasteczkowym.

Z tej garści danych statystycznych wynika niezbicie, że zagadnienia gospodarcze stanowią dla Polesia kwestię bytu. Bez zasadniczego uregulowania spraw gospodarczych, bez poprawienia warunków życia codziennego ogromnej masy włościańskiej — nie może być mowy o rozwiązywaniu kwestyj politycznych i kulturalnych na tym terenie. Poleszcy zawsze cierpieli głód i nędzę, czy to pod rządami carskimi, czy pod okupacją niemiecką i bolszewicką. Pierwszym więc krokiem ze strony Rzplitej w kierunku pozyskania tego najmłodszego syna musi być nakarmienie go chlebem powszednim. Konieczny jest wielki wysiłek finansowy i gospodarczy, aby z Polesia, dzikiej i zaniedbanej krainy, uczynić stopniowo kraj, w którym chłop uprawiający rolę z roli tej będzie mógł wyżyć. Program gospodarczy powinien w pierwszym rzędzie objąć prace nad osuszeniem bagien i podmokłych łąk, meliorację i koma-

sację gruntów chłopskich, budowę dróg. Wykonanie tych prac pozwoli nie tylko nasycić ziemią ludność miejscową, ale stworzy również możliwości osiedlania na roli poleskiej pozbawionych ziemi chłopów z innych, przeludnionych dzielnic Państwa bez wywoływania jakichkolwiek zadrzań. Równolegle z rozpoczęciem tych prac nad przeobrażeniem dzikiego krajobrazu wiejskiego Polesia koniecznym jest podjęcie akcji rozbudowy miast poleskich i przewartościowaniu ludności. Supremację i monopol Żydów w handlu i rzemiosle należy usunąć, a tym samym wyzwoić wieś poleską od dzisiejszej całkowitej zależności gospodarczej Poleszów od Żydów. W tej dziedzinie pomoc Państwa oraz instytucji spółdzielczo-kredytowych jest konieczna i musi być zorganizowana.

O ile Rzeczpospolita zdołała się na olbrzymi wysiłek budowania Centralnego Okręgu Przemysłowego dla celów obrony biernej przed zakusami wrogów zewnętrznych, to czyż wysiłek podobny (może nawet mniej kosztowny) nie może być podjęty na Polesiu w celu stworzenia zeń klucza i podstawy do polskiego panowania na wschodzie oraz polskich na wschód wpływów? Stosun-

ki społeczno - polityczne na tym terenie stanowią grunt podatny dla podjęcia tych wielkich prac, których celem ostatecznym jest obrona czynna, a aktywnie umacnianie mocarstwowych granic Polski na Wschodzie.

Dla rozwoju normalnych stosunków na Ziemiach Wschodnich. Polesie ma znaczenie pierwszorzędnej wagi. Likwidacja dzisiejszych dotkliwych bolączek charakteru gospodarczego — z jednej strony wyrwanie broni z rąk wszelkich elementów rozkładowych, zerujących na nędzy chłopu polskiego i pchających do walki z „panem - Polakiem“, z drugiej zaś — utworzenie wielkiego obszaru administracyjnego, wolnego od walk społecznych i narodowościowych na którym problem współżycia ludności polskiej z niepolską może znaleźć najpełniejsze rozwiązanie. Zaniedbanie natomiast tego wdzicznego terenu i pozostawienie Polesia „na opatrzności Bożej“ — to umożliwienie wtargnięcia na ten teren wpływów wrogich i walk narodowościowych, które mogą w przyszłości poważnie utrudnić pracę pozytywną dla Państwa na Ziemiach Wschodnich.

F. LE-SKI

## Powstańcy śląscy o przemyśle

Katowicka „Polska Zachodnia“ z dn. 21 września 1938 r. w artykule p. t. „Zw. Powst. Śl. o sprawach przemysłu“ podaje interesujące uchwały powstańców śląskich:

Obiadujący XVI. Walny Zjazd Związku Powstańców Śląskich zabrał głos na temat ważnych zagadnień, związanych z procesem postępującej polonizacji przemysłu śląskiego. Wyniki obrad ujęto w szereg tez, które streszczamy w przekonaniu, że głos przodującej w życiu społecznym Śląska organizacji, nie może być obojętny ani dla sfer przemysłowych Śląska, ani też dla nikogo, komu sprawy postępu spolszczenia przemysłu leżą na sercu.

Zjazd uznał za konieczną

„intensyfikację procesu spolszczenia przemysłu, zarówno pod względem kapitałów, na których jest oparty, jak i pod względem ostatecznego wyrugowania z zakładów i biur przemysłowych wszelkich elementów niepolских, obcych i wrogich“.

W sprawie polonizacji aparatu administracyjnego przemysłu zalecił Zjazd gorąco „obsadzenie referatów personalnych w koncernach i zakładach przemysłowych przez ludzi Śląskiego Obozu Niepodległościowego“, którzy najlepiej potrafią się wczuć w interesy ludu śląskiego.

Zjazd wypowiedział się dalej na temat niedociągnięć i błędów zarządów przedsiębiorstw przemysłowych z punktu widzenia narodowego, wyrażających się w szczególności: a) w oddawaniu przedstawicielstw handlowych w niepol-skie ręce, b) w uskutecznianiu dostaw

przez biura zakupów w niepolских źródłach. c) w nieprzychylnym i uprzedzonym częstokroć stosunku do wynalazczości polskiej — rodzimej. W tej ostatniej sprawie mówią tezy Zjazdu, co następuje:

„Znane nam są fakty, że opatentowane wynalazki polskie nie są poddawane żadnym próbom i doświadczeniom praktycznym. Lekkim sercem kompetentni kierownicy przemysłowi dysponują wielkimi sumami na zakup obcych i zagranicznych licencji i patentów, nie umiejąc natomiast znaleźć drobnych nie-raz kwot celem umożliwienia wynalazcom polskim ostatecznego uwiecznienia ich często wielkiej i wspaniałej pracy całego życia. Gdy wszędzie w świecie wynalazczość i twórczość świata technicznego jest podstawą dobrobytu wielu krajów i niewyczerpanym źródłem ich bogactwa, to u nas niekiedy olbrzymie wartości są marnotrawione, a w najlepszym razie za bezcen, bez większego dla kraju pożytku, oddawane zagranicy, która je eksploatuje i dzięki nim bogaci swoje społeczeństwo.

I w tej dziedzinie zatem spoczywają na polskich sferach kierowniczych przemysłu wielkie i poważne obowiązki. Domagamy się stworzenia osobnego funduszu i uruchomienia specjalnych środków, mających służyć polskiej twórczości technicznej i rodzimej wynalazczości“.

Końcowe postulaty Walnego Zjazdu Powstańców dotyczą wpłynięcia kierunku placówek przemysłowych w kierunku społecznego uaktywnienia szerokich rzesz zatrudnionych robotników. Tezy podkreślają, że taka inicjatywa ze strony kierownictwa przyjęta będzie chętnie przez sfery robotnicze.